Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok VII. **Warszawa-Kraków** dnia 1 stycznia 1931 r. Nr. 1.

JEDNOŚĆ

Cena numeru 35 gr.

BEZPARTYJNE PISMO PRACOWNIKOW UMYSŁOWYCH.
WYCHODZI 1 i 15 KAZDEGO MIESIĄCA.

Pren. kwart. 2'50 zł.

Konto czekowe P. K. O. 404,983. Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ulica Jagiellońska L. 4. — Tel. 12524 Konto czekowe P. K. O. 404,983.

Praworządnością i sprawiedliwością państwa i narody żyją, bezrządem i nienawiścią — państwa i narody upadają.

Życzenia Szczęśliwego

Nowego Roku

P. T. Czytelnikom Naszym i Ich Rodzinom

składa

Wydawnictwo „Jedności".

SŁONCE
Chemiczna pralnia i art. farbiarnia
Centrala Kraków XXII. Lwowska 15.—
Józefińska 28.
Czyszczenie i farbowanie chemiczne ubrań, płaszczy, sukień itp.
14 gr. pranie kołnierzyka z połyskiem 14 gr.
UWAGA Urzędnikom państw. i samorz. oddającym do czyszczenia lub farbowania w centrali udzielamy specjalnego rabatu za okazaniem legitymacji Związkowej.
Zastępstwo **Floriańska 29, Topolowa 15.**

POWIELANIE
i przepisywanie na maszynie
szybko, tanio i solidnie.
Cennik na żądanie.
Maszyny do pisania do dyspozycji dla uczących się i przepisujących.
Zamówienia z prowincji wykonuje się zaraz po otrzymaniu zlecenia.
„CYKLOSTYL"
Biuro do powielania pism i rysunków
Kraków — Garbarska 7. I. p.

Pod sztandarami etyki, sprawiedliwości, honoru!

Rozpoczynamy **siódmy** rok naszej pracy. Sześć lat ciężkiej orki na niewdzięcznej i mało urodzajnej glebie minęło szparko. Dziś patrzymy w przyszłość i w tym noworocznym numerze pragniemy podzielić się z wypróbowanymi Przyjaciółmi i wiernymi P. T. Czytelnikami naszemi myślami, zamierzeniami i dążnościami.

Główną naszą ideologją i programem na przyszłość są trzy krótkie, ale jak w treści swej ważkie i bogate treścią słowa: **„etyka — sprawiedliwość —honor"**.

Na sztandarach naszych wypisaliśmy te trzy wielkie idee, które opromieniają naszą drogę, są naszym drogowskazem, a zarazem największem naszem bogactwem i najdroższym klejnotem.

Jak dobry żołnierz na polu bitwy nigdy swego sztandaru nie opuści, ani go niczem nie splami, a jeśli zajdzie potrzeba, to i krew swą serdeczną dla niego przeleje — tak i my zapewniamy Was uroczyście, że kierować się będziemy nad[...]lko etyką, sprawiedliwością i honorem, że sztandar ten będziemy dzierżyli wysoko i dumnie i nie pozwolimy mu upaść. A jeśliby w tej walce miało nam sił i tchu w piersi zabraknąć, nie wątpimy, że nadciągną pożądane posiłki, by obowiązek swój spełnić.

Dziś czujemy dość sił i potrzebnej wiary, by z rozwiniętemi sztandary pracować nad budową silnej Polski i w obronie naszych najżywotniejszych interesów.

Budując rzeczy wielkie musimy dbać i o te pozornie małe i drobne, z których całość się składa.

Przyrzekamy Wam, drodzy Czytelnicy nasi i Przyjaciele, że zawsze i wszędzie staniemy w obronie najbiedniejszych, najsłabszych i opuszczonych, by im przyjść z pomocą, lub w razie potrzeby z obroną.

Każda sprawa słuszna i rzetelna, znajdzie w nas zawsze szermierzy, nie cofających się przed żadnemi przeszkodami ani trudnościami. Każda krzywda znajdzie w nas wiernego przyjaciela i obrońcę. Każda niesprawiedliwość spotka się u nas z potępieniem, bo tak nakazuje postępować — etyka, sprawiedliwość i honor.

Idąc do walki o wielkie i wzniosłe hasła, zwracamy się jednak do Was wszystkich z wezwaniem **dopomóżcie nam, wzmocnijcie nasze szeregi, zapełnijcie powstałe luki, twórzcie konieczne rezerwy.**

Idą naprawdę poważne chwile, [...]órych [...]e[...]mię dziś odczuwamy, a które wymagać będą od nas wytrzymałości, wielkich ofiar, poświęcenia i rozsądku.

Wierni naszym sztandarowym hasłom, oparci na jak najszerszych warstwach, pragniemy obowiązek nasz spełnić z honorem, licząc na Waszą pomoc i serdeczną współpracę, na którą niezawodnie liczymy.

Nierównomierne wstrzymanie awansów!

W świat nasz urzędniczy bije grom po gromie.

Najpierw powiedziano nam, że niema **pieniędzy na zwrot zaległego komornego za rok 1928.** Później gruchnęła wieść, że **pobory mają być zmniejszone.**

Dużo o tem pisała prasa codzienna, zwłaszcza w okresie kampanji wyborczej, aż w końcu pojawiły się sprostowania, które **uspokoiły do pewnego tylko stopnia** zatrwożone i wzburzone umysły.

Zaledwie się nieco uspokoiło, kiedy znowu spadła wiadomość, że ma nastąpić **podwyżka komornego, sięgająca 78%.** I znowu wzrosło zaniepokojenie w szeregach urzędniczych, utrzymujących się z trudem z osławionych, głodowych pensyj. Posypały się znowu memorjały związków, artykuły w prasie zawodowej i codziennej, a podniesiony alarm odniósł ten skutek, że **narazie** zaniechano tego zamierzenia, ale czy na długo — nikt tego nie zna.

Jeszcze nie odetchnął ogół urzędniczy od nadmiaru przygniatających wieści, kiedy teraz przyszła nowa katastrofa — i to już nie w formie pogłosek, zamiarów, ale w postaci zupełnie konkretnej, boleśnie namacalnej, bo w **zarządzeniu wstrzymania awansów.**

Co znaczy dla urzędnika wstrzymanie awansu, to może odczuć tylko urzędnik, który wygląda tego, jak rozbitek łodzi ratunkowej. — I zdawało się niejednemu, że z nowym rokiem będzie miał o kilkanaście złotych więcej, że nieco ulży sobie, kiedy **na gwiazdkę noworoczną otrzymał wiadomość, że awansu nie będzie.** Czekał lata całe w nadziei, że awans go nie minie — a tu straszne rozczarowanie, gorycz i zgryzota.

Dla dokładności zaznaczyć należy, że wstrzymanie awansu — jak nas informują — **nie jest identyczne z posunięciem do wyższych szczebli i komu się wyższy szczebel należy, ten go otrzyma** — gdyż to wynika z ustawy obecnie obowiązującej.

Sprawa wstrzymania awansów, tak w sferach urzędników państwowych, jak i samorządowych jest niezawodna katastrofą, która będzie wisiała nad urzędnikami do 1-go lipca 1931 r., gdyż obok

awansów zimowych 1-go stycznia każdego roku, dzień 1 lipca jest drugim terminem awansów letnich.

Powodem tego zarządzenia jest kryzys gospodarczy i brak gotówki, jak twierdzą sfery miarodajne — ale jeśli tak, to zapytujemy **dlaczego w sferach wojskowych awanse się odbyły i dlaczego dla wojskowych, którzy przecież są lepiej uposażeni od urzędników cywilnych, pieniądze się znalazły, a dla urzędników cywilnych pieniędzy zabrakło?**

Piszemy o tem z największą przykrością, gdyż uprzywilejowanie jednych w czasach demokratycznych, a pokrzywdzenie drugich, już i tak upośledzonych, jest czemś, i bolesnem, i przykrem i krzywdzącem.

Jeśli mamy dla dobra sprawy cierpieć, — to **cierpmy wszyscy na równi, niech nie będzie uprzywilejowanych, bo to demoralizuje.**

Nie ulega wątpliwości, że w miarę sił naszych, będziemy się przed tem bronili i domagali się stosowania równej miary dla wszystkich, a przedewszystkiem cofnięcia wstrzymania awansów.

Zobaczymy też, jak się zachowają p. posłowie. — Czy wezmą w obronę najbardziej pokrzywdzonych — czy też milcząco zgodzą się na naszą krzywdę. Ur.

FUTRA

wszelkiego rodzaju
poleca i wykonuje przeróbki i reperacje po cenach konkurencyjnych

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA FUTER

EMILA KOTARBY

w Krakowie, ulica Jagiellońska 7 a.

Ceny konkurencyjne.
Towar i wykonanie pierwszorzędne.

Przed zsyndykalizowaniem ruchu urzędniczego!

(Prosimy przeczytać uważnie).

Ruch organizacyjny wśród rzesz urzędniczych osłabł w ostatnich czasach w sposób dość jaskrawy. Złożyło się oczywiście na to wiele przeróżnych powodów. Ale w artykule niniejszym nie myślimy roztrząsać tych powodów, tylko poruszyć sprawę bardzo ważną, która zapewne pchnie ruch organizacyjny z martwego punktu.

Nie jest dziś tajemnicą, że zamierzona zmiana Konstytucji, obejmie również i ruch zawodowy wszystkich pracowników, więc i rzesz urzędniczych. Według wiadomości, które otrzymaliśmy **w nowym projekcie Konstytucji będą uwzględnione organizacje gospodarcze i zawodowe**, które **będą miały swoich reprezentantów w ciałach ustawodawczych**, analogicznie, jak się to już stało we Włoszech.

Jesteśmy więc w obliczu zsyndykalizowania naszych związków, to znaczy, że wszyscy pracownicy będą musieli należeć do swego Związku, któremu odpowiednio do jego sił liczebnych, będą przysługiwały pewne prawa reprezentacyjne w ciałach ustawodawczych i gospodarczych.

Nowy projekt Konstytucji ma bowiem, **w miejsce dotychczasowego czynnika politycznego w życiu państwowem prowadzić przewagę czynnika gospodarczego.**

Jesteśmy więc w obliczu daleko idących zmian, które, o ile dojdą do skutku, zmienią gruntownie dotychczasowe formy ustrojowe, które z różnych względów pozostawiają bardzo wiele do życzenia.

Nie dotykamy strony politycznej zamierzonych zmian, bo to nie do nas należy. Chcemy natomiast zwrócić uwagę całego ogółu urzędniczego, by nie czekając na zamierzony w przyszłości **przymus organizacyjny,** zajęli się dziś energiczniej swojemi organizacjami, no i swoją prasą.

W myśl przysłowia: „jak sobie kto pościeli, tak się wyśpi" — zwracamy uwagę naszym Koleżankom i Kolegom wszystkich dykasteryj, by energiczniej, niż dotychczas, brali żywy udział w pracach związków, by się zorganizowali sami, w poczuciu swej godności i odpowiedzialności, a nie czekali na to „nim zostaną zorganizowani" pod ewentualnym przymusem nowemj ustawy.

Is.

O ulepszenie pomocy lekarskiej.

Związek Zrzeszeń Pracowników publicznych wojew. krakowskiego w Krakowie urządził dnia 22. grudnia 1930 r. zebranie delegatów, celem przedyskutowania sprawy **ulepszenia pomocy lekarskiej.**

W zebraniu wzięli udział Dr Salak, Naczelnik Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia w Krakowie, oraz 22 delegatów różnych organizacyj urzędniczych.

O godz. 18-tej prezes Dr Krajewski zagaił posiedzenie, witając Dra Salaka, jak również przybyłych delegatów, zaznaczając, jaki jest cel ich zebrania.

W dyskusji nad sprawą ulepszenia pomocy lekarskiej zabierali głos p. Górka, emer. dyrektor ksiąg gruntowych, który podniósł sprawę badania krwi i plwocin oraz zaniechanie uwidaczniania przez lekarzy na kartach porady chorób pacjentów; kol. Salabura poruszył sprawę zakazu prześwietlania promieniami Rentgena i domagał się przywrócenia pomocy lekarskiej wedle rozporządzenia Rady Ministrów z 1926 roku, w którem także przewidziana była pomoc dentystyczna dla urzędników.

PP. Wojciechowski, Stączek i P. Suszyniec poruszyli pokrzywdzenie emerytów przy korzystaniu z pomocy lekarskiej.

Dr Czapliński domagał się, by analogicznie, jak w województwie poznańskiem ustanowiono wybór wolnych lekarzy, gdyż niejednokrotnie spotykamy się z przykrościami ze strony lekarzy umówionych.

Zkolei zabrał ponownie głos kol. Górka, który domagał się zwolnienia pracowników państwowych od znaczka stemplowego na kartę porady, tudzież o zniesienie zakazu powtarzania lekarstw, wreszcie o zaniechanie ambulatoryjnego leczenia w szpitalach.

Prócz tego zabierali głos inni delegaci, omawiając sprawę ulepszenia dotychczasowej pomocy lekarskiej.

W odpowiedzi na postulaty wymienionych mowców, zabrał głos Dr Salak, który oświadczył, że pewne sprawy, związane z pomocą lekarską, mogą być załatwione w Wojew. Urzędzie Zdrowia w Krakowie, zaś pewna część poruszonych spraw, może być załatwioną tylko przez Władze Centralne.

Przystępując do omówienia poszczególnych spraw, poruszonych na zebraniu oświadczył, że emeryci z przed 1. października 1923 r. nie mogą korzystać z pomocy lekarskiej, co do emerytów przeniesionych w stan spoczynku po 1 października 1923 r. to wymienieni zostali podzieleni na 7 kategoryj, z których 3 mogą korzystać z pomocy lekarskiej, zaś 4 kategorje, a mianowicie; 1) emeryci, przeniesieni w stan spoczynku na zasadzie art. 116 ustawy o państw. sł. cywilnej; 2) na zasadzie art. 56 tej ustawy; 3) w drodze dyscyplinarnej i 4) emeryci, którzy długo chorowali nie mogą korzystać z pomocy lekarskiej. Dlatego w związku z powyższem ograniczeniem na karcie porady, wystawionej dla emeryta — winno być uwidocznione na zasadzie jakich przepisów dany emeryt przeszedł w stan spoczynku.

Co do kredytów na pomoc lekarską, są one szczupłe, jednak po nadejściu tychże, zalegające rachunki są natychmiast wypłacane.

Co do analiz krwi, plwocin itd., to te nie są przewidziane, jednakże Wojewódzki Urząd Zdrowia porozumiał się z Oddziałem Państw. Zakładu Higjeny, który za stosunkowo małą kwotę, bo 2 złote, zobowiązał się dokonywać analiz, prócz tego Dr Eisele zgłosił dla urzędników zniżkowy cennik, o ile zajdzie potrzeba dokonywania wyjątkowo szczegółowych badań, których nie będzie można przeprowadzić w Państwowym Zakładzie Higjeny.

Dalej podniósł Dr Salak, że myśli o tem, by zorganizować dentystykę i rozszerzyć światłolecznie na zasadach samowystarczalności. Podnosi dalej, że sprawa wyboru wolnych lekarzy jest niemożliwa ze względu na szczupłe fundusze, jednak zaangażowano na prowincji więcej lekarzy umówionych, tak, że każde małe miasteczko posiada takiego lekarza i każdy pracownik państwowy może z łatwością korzystać z pomocy lekarzy umówionych. Co do specyfików zagranicznych — oczywiście tylko dozwolonych — to lekarz umówiony może je zaordynować, albowiem Skarb Państwa płaci jedną czwartą część za te specyfiki, również lekarz może **powtórzyć lekarstwo,** jednak na jedną i tą samą receptę nie można nabyć powtórnie lekarstwa.

Kończąc swe przemówienie oświadczył Dr Salak, że postulaty w sprawie ulepszenia pomocy lekarskiej są mu znane i w miarę posiadanych funduszów Wojewódzki Urząd Zdrowia idzie pracownikom na rękę.

Po tem przemówieniu prezes Dr **Krajewski** podziękował mówcy za wyjaśnienia, który nie żałując trudów, przybył na zebranie, by zaznajomić się z naszymi postulatami.

Z konferencji, odbytej z Drem Salakiem odnieśliśmy wrażenie, że Wojewódzki Urząd Zdrowia w Krakowie pragnie iść na rękę pracownikom państwowym, a że pomoc ta w niektórych wypadkach jest niedostateczną, to przyczyną tego jest brak dostatecznych funduszów na tę pomoc.

Slo.

Zaproszenie do przedpłaty
na rok 1931.

Zawiadamiamy uprzejmie, że przyjmujemy przedpłatę na rok 1931. —

Przedpłata kwartalna wynosi 2 zł 50 gr
„ półroczna „ 5 zł
„ roczna „ 10 zł

abonament prosimy opłacać czekami P. K. O. Nr. 404.983.

Równocześnie prosimy o wyrównanie zaległości.

Administracja.

Najbliższe ZEBRANIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU ZRZESZEŃ odbędzie się w poniedziałek, dnia 12-go stycznia b. r. w Resursie urzędniczej (Rynek l. 13 I p.) o godzinie 18-tej (6 wieczór). Ze względu na ważne sprawy (wstrzymanie awansów) obecność wszystkich delegatów bezwarunkowo konieczna.

Komunikat.

Dnia 7 grudnia odbyło się **Walne Zgromadzenie członków Związku Emerytów, Emerytek, oraz Wdów i Sierót po funkcjonarjuszach państwowych i samorządowych Województwa Krakowskiego**, na którem wybrano Zarząd w następującym składzie:

Prezes: **J. Bielesz;** wiceprezes: **M. Wojciechowski;** sekretarz: **J. Miszke;** zastępca sekr.: **K. Suczyniec;** skarbnik: **Wysoczański;** zastępca sk.: **Palkowska;** członkowie Wydziału: **E. Smolka, S. Stączek, M. Burczyk, H. Kränzler i K. Krzyżanowski.**

Zgłoszenia na członków przyjmuje się **we wtorki i piątki od godziny 12 do 1** w lokalu Kasyna Powszechnego, Rynek Główny L. 13, I. p., gdzie też w dniach tych udziela się członkom potrzebnych informacyj.

Meble, Dywany, Brokaty, Firanki, Kołdry, Tapczany.
DOM MEBLOWY KRAKÓW, MAŁY RYNEK 2 M. PLESZOWSKI
TEL. 141-30

Państwowy fundusz budowlany.

Brak mieszkań. — Dotyczące projekty ustaw. — Fundusz budowlany. — 78-procentowa podwyżka komornego w starych domach. — Protesty przeciw tej podwyżce; jej zwolennicy.

Czytelnikom „Jedności" donosiliśmy już. iż w ministerstwach robót publicznych. skarbu i spraw wewnętrznych. opracowane były projekty ustaw o budownictwie mieszkaniowem, opartych na państwowym funduszu budowlanym. utworzonym z podwyżki komornego. opłacanego w domach objętych ustawą o ochronie lokatorów. Przy uzgadnianiu tych projektów powstała rozbieżność zdań w sprawie podwyżek komornego. albowiem autorzy jednego projektu chcieli wyrównania do pierwotnej wartości złotego, co oznaczałoby podwyżkę komornego o 72%: autorzy zaś drugiego projektu uzależniali podwyżkę komornego od stopnia zamożności lokatorów i wielkości ich mieszkania. W tem zrozumieniu najmniejsze mieszkania miałyby podwyżkę 40-procentową. zaś największe 100-procentową. Ekonomiczny komitet przy prezydjum rady ministrów. rozpatrując poszczególne projekty. wypowiedział się **za podwyżką komornego, sięgającą poziomu komornego przedwojennego. obliczonego w złocie.**

Obecnie najaktualniejszym jest projekt. opracowany przez ministerstwo robót publicznych. który jako „ustawa z 1930 r. o popieraniu budowy tanich mieszkań" ma stać się przedmiotem obrad podczas zimowej sesji sejmowej. Wspomniana ustawa obejmuje wszystkie miasta. uzdrowiska oraz miejscowości podmiejskie i dotyczy domów podlegających ustawie o ochronie lokatorów. Podstawę wymiaru podatku stanowi **przedwojenne komorne z czerwca 1914 r., przerachowane na złote.** Stopa podatku została ustanowioną w wysokości 36% komornego i będzie stosowana w całości dopiero z upływem 2 lat. Na pierwszy kwartał obowiązywać będzie podatek w wysokości 4.5% dotyczącego komornego i będzie wzrastać w każdym z następnych siedmiu kwartałów o dalszych 1.5%. Odnośnie do mieszkań 6-cio i więcej pokojowych, zajmowanych przez jedną rodzinę. nie licząc pokojów niezbędnych do wykonywania zawodu. w mowie będący podatek w wysokości **36% czynszu** stosowany będzie w całości. począwszy już od pierwszego kwartału.

Do ściągania podatku. płatnego w marcu. czerwcu, wrześniu i grudniu każdego roku w równych ratach kwartalnych, obowiązani będą właściciele domów. Są też przewidziane kary za zwłokę w wysokości obowiązującej przy uiszczaniu bezpośrednich podatków państwowych wraz z kosztami egzekucyjnemi. **Poza 36-procentowym podatkiem będzie jeszcze podniesione komorne, opłacane w starych domach. o 42%.** W tym celu w gminach miejskich i uzdrowiskach oraz w miejscowościach podmiejskich właściciele starych domów będą uprawnieni do podwyżki komornego w ciągu 2 lat **co kwartał o 5.25%.**

W praktyce będzie to wyglądać tak. iż podatek mieszkaniowy będzie wynosić po 2 latach 36% czynszu i jednocześnie komorne podrożeje o 42%; ogólna więc podwyżka komornego w starych domach wynosić będzie 78%, czyli, że zamiast każdych 100 zł. komornego lokator po 2 latach będzie płacić 178 zł. Natomiast dotychczasowy podatek od lokali, wynoszący 8% czynszu mieszkaniowego, będzie w ciągu 2 lat zmniejszony co kwartał o 1 procent z wyjątkiem podatku od lokali sześcio i więcej pokojowych. co do których podatek ten będzie już w pierwszym kwartale w całości zaniechany.

Przeciw utworzeniu tego czy innego funduszu budowlanego z podwyżek komornego. związki lokatorskie **przystąpiły do akcji protestacyjnej i** przedłożyły rządowi odpowiedni memorjał. w którym nietylko wypowiadają się przeciwko wszelakiej podwyżce ze względu na ogólne zubożenie w kraju. lecz także proszą rząd o rozpisanie ankiety. z której okaże się. że opłaty za komorne wogóle stanowią tak poważną pozycję w uposażeniu urzędniczem, iż jakakolwiek podwyżka. bez jednoczesnego podniesienia tych uposażeń będzie wręcz niemożliwa. Jednocześnie niektóre Izby przemysłowo-handlowe. jak łódzka sosnowiecka i wileńska. wystąpiły przeciwko projektowi podwyższenia stawek komornego w starych domach i powzięły odpowiednie uchwały. Również związek pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych powziął uchwałę. wypowiadającą się przeciwko podwyżce komornego.

Natomiast tygodnik „Miasto Polskie", jako organ związku zrzeszeń właścicieli nieruchomości miejskiej. podkreśla. iż podwyżka komornego i zrównanie go w starych i nowych domach jest najważniejszym warunkiem pobudzenia ruchu budowlanego.

Podwyżka więc komornego w starych domach niebawem przestanie być — niestety — haftem na mgle i marzeniem świętej głowy.

Stanisław Springwald.

Sprawa pokrzywdzonych emer. kolejowych wygrana przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym.

Chodzi tu o tę kategorję emerytów kolejowych. którzy przeszli w stan spoczynku ze służby polskiej i którym przyznano zaopatrzenie emerytalne na podstawie ustawy emerytalnej z dnia 28 lipca 1921 Nr. 70 poz. 466 Dz. U. Rz. P.

Wedle przepisów tej ustawy przeprowadzono wymiar przyznanej emerytury wedle tego **stopnia służbowego.** w jakim przeniesiony w stan spoczynku pozostawał **ostatnio w czynnej służbie.** Po wejściu w życie nowej ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 Nr. 6 poz. 46 Dz. U. Rz. P. miało nastąpić **przerachowanie przyznanego poprzednio zaopatrzenia emerytalnego** przez zaszeregowanie odnośnych emerytów do poszczególnych grup uposażenia. ustanowionych wprowadzoną równocześnie. tj. w dniu 1 października 1922. w życie nową ustawą o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych z dnia 9 października 1922 Nr. 116 poz. 924 Dz. U. Rz. P. Na podstawie ustawowej delegacji. objętej art. 83 nowej ustawy emerytalnej. wydała Rada Ministrów rozporządzenie z dnia 26 marca 1924 Nr. 32 poz. 320 Dz. U. Rz. P.. które w § 44 ust. III. punkt b, ustanowiło zasady zaliczenia emerytów kolejowych wymienionej kategorji do poszczególnych grup i szczebli uposażenia. Zasady te **odbiegały jednak w wielu kierunkach od zasad przeszeregowania czynnych pracowników kolejowych,** ustalonych w art. 104 ustawy uposażeniowej. Bez żadnego uzasadnienia zostali emeryci pewnych stopni służbowych pokrzywdzeni w ten sposób. że **zaliczono ich do niższych grup uposażenia. jak czynnych pracowników w tymsamym stopniu. I tak zaliczono:**

Czynnych pracowników:

1	stopnia płacy do	IV	grupy uposażenia, zaś emerytów do	V	grupy
3	„ „ „	V	„ „ „ „ „	VI	„
4	„ „ „	VI	„ „ „ „ „	VII	„
5	„ „ „	VII	„ „ „ „ „	VIII	„
6	„ „ „	VII	„ „ „ „ „	IX	„
7	„ „ „	VIII	„ „ „ „ „	IX	„
8	„ „ „	IX	„ „ „ „ „	X	„

Przeciwko temu krzywdzącemu przeszeregowaniu wymienionych grup emerytów **nie było jednak środka prawnego.** gdyż Rada Ministrow miała **ustawowe upoważnienie do zaszeregowania emerytów do poszczególnych grup według swego uznania,** wskutek czego **niedopuszczalną była skarga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego** z powodu niskiego zaszeregowania niezgodnego z zasadami ustawy uposażeniowej dotyczącej czynnych pracowników. Następnie jednak krzywda ta została **usunięta późniejszem rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 4 listopada 1925 Nr. 116 poz. 827 Dz. U. Rz. P.,** które słusznie zarządziło **zrównanie emerytów z czynnymi pracownikami** w dziedzinie ich zaszeregowania — ale dopiero począwszy od dnia 1 stycznia 1926. Wedle tego rozporządzenia miało nastąpić od tego czasu przeszeregowanie emerytów wedle zasad ustalonych w art. 104 ustawy uposażeniowej odnośnie do czynnych pracowników. Wobec tego cały szereg emerytów z okręgu Krakowskiej Dyrekcji Kolejowej. którym przyznano pierwotnie zaopatrzenie emerytalne na podstawie poprzedniej ustawy emerytalnej z dnia 28 lipca 1921 wedle 8 stopnia służbowego i których zaszeregowano na podstawie nowej ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 oraz na podstawie powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 marca 1924 do X grupy uposażenia, **wystąpił z żądaniem przeszeregowania ich do IX grupy uposażenia na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 listopada 1925.** Dyrekcja kolejowa **odmówiła jednak ich żądaniu** podając, że wymiar zaopatrzenia emerytalnego przeprowadzono zgodnie z przepisami nowej ustawy emerytalnej. oraz że odnośni emeryci nie mieli w czynnej służbie 8 stopnia służbowego, lecz jedynie tylko 9 stopień z dodatkiem wyrównawczym 8 stopnia. Odwołań wniesionych przeciw tym orzeczeniom Dyrekcji Kolejowej. Ministerstwo Komunikacji nie uwzględniło, kwestjonując również wymiar zaopatrzenia emerytalnego uskuteczniony pierwotnie na zasadzie poprzedniej ustawy emerytalnej z dnia 28 lipca 1921.

Na skutek 14 skarg wniesionych przeciw tym orzeczeniom do Najwyższego Trybunału Administracyjnego odbyła się w dniu 20 grudnia br. **w pierwszej takiej sprawie rozprawa,** na której pokrzywdzonego emeryta zastąpił osobiście Dr. Silberstein z Krakowa. W obszernym i doskonale opracowanym wywodzie prawnym wykazywał obrońca mylność i wadliwość zaskarżonych orzeczeń. Do tych wywodów przychylił się w zupełności Najwyższy Trybunał Administracyjny. który wyrokiem **uchylił zaskarżone orzeczenie** jako niezgodne z obowiązującymi przepisami ustawy. W motywach ogłoszonego przy rozprawie wyroku zaznaczonem zostało. **że emeryci. którym przyznano pierwotnie emeryturę na podstawie poprzedniej ustawy emerytalnej z dnia 28 lipca 1921 wedle 8 stopnia służbowego. nabyli prawo pobierania emerytury wedle IX grupy uposażenia począwszy od dnia 1 stycznia 1926 na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 listopada 1925** — a to wobec wchodzącego w zastosowanie odnośnie do tych emerytów od tej daty przepisu art. 104 ustawy uposażeniowej, wedle którego 8 stopień płacy odpowiada IX grupie uposażenia. Przyznane zaś na podstawie poprzednich ustaw emerytalnych zaopatrzenia mogą być w myśl art. 86 i 93 nowej ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 jedynie tylko mechanicznie przerachowane bez prawa władzy na poddanie rewizji podstaw wymiaru przyznanego poprzednio uposażenia. Po wejściu w życie nowej ustawy emerytalnej straciła władza podstawę prawną dla rewizji orzeczenia wydanego na zasadzie wygasłej ustawy, a w stosunku do odnośnego emeryta stanowi jego **nabyte prawo.**

Reszta 13 skarg nie może być inaczej rozstrzygnięta, jak powyższa skarga i byłoby wielkiem odciążeniem dla N. T. A. gdyby Min Kom przyznało wszystkim pokrzywdzonym IX gr. co by spowodowało wycofanie 13 spraw z N. T. A.

Hs.



K. Zieliński Optyk
Kraków, Rynek gł. A-B. 39 tel. 103-51.
poleca nadal swe wyroby po nader przystępnych cenach. — Okulary — Binokle — Lornetki — Barometry — Termometry — Przybory inżynierskie i t. d. **Nowość!! Amerykańskie wzory!!**

Expose p. Ministra Skarbu a płace pracowników państwowych.

Z okazji przedłożenia budżetu na rok 1931/32 Sejmowi p. Min. Skarbu wyjaśnił, że obniżenie budżetu mogłoby nastąpić przez obniżenie płac pracownikom państwowym, jak to miało miejsce w innych państwach, ale Rząd, **pomimo obniżenia cen, nie stosuje narazie** tego środka.

Zachodzi pytanie, czy pracownicy państwowi otrzymują obecnie takie pobory, jakie im się **prawnie i słusznie należą**, tak, że budżet ich zniósłby ewentualnie obniżenie poborów i czy rzekoma zniżka cen wpływa na obniżenie wydatków pracowników państwowych.

Nędza pracowników państwowych w Polsce jest ogólnie znaną i jest niemal przysłowiową, a rozpoczęła się z końcem 1925 r., gdy zastanowiono ruchomą mnożną i wprowadzono procentowe potrącenia z poborów miesięcznych.

Gdy w grudniu 1926 r. delegacja Związków Wojewódzkich przedstawiła ówczesnemu premjerowi p. Bartlowi opłakany stan pracowników państwowych, których pobory, **pomimo szalejącej drożyzny** od roku **nie doznały żadnego podwyższenia**, p. Bartel przyznał, że drożyzna w tym jednym roku **wzrosła o przeszło 40%**, ale Skarb **może** przyznać **zaledwie 10%**.

28 października 1927 r. delegacja Kongresu **urzędniczego**, przyjęta przez p. ministra Czechowicza, żądała podwyżki poborów o 25%, pomimo, **że w ostatnim roku drożyzna wzrosła o dalsze 35%**.

Zamiast tego Rząd przyznał dodatek drożyźniany w wysokości **15% od 1 stycznia 1928 r.**

I od tego czasu **nic**.

Od tego pamiętnego 1 stycznia 1928 r. drożyzna stale wzrastała a z nią nędza i rozpacz urzędnicza i niedobór w budżecie domowym łatano **zwrotami dodatków mieszkaniowych**.

Dzisiaj, jak statystycy wyliczają, różnica między obecnemi cenami a z końcem roku 1925 wynosi **przeszło 65%**, a pobory zostały powiększone **o 25%**.

Te brakujące 40% stanowią nędzę pracowników państwowych i są powodem, że pracownik ten nie może nigdy dojść do równowagi w budżecie domowym.

Jeżeli w Niemczech obniżono płace o 6%, to ekonomiczne położenie urzędnika w Niemczech umożliwiało to potrącenie, gdyż pobory w Niemczech są o 80% wyższe aniżeli u nas.

Drugim momentem jest obniżenie cen środków codziennego utrzymania.

Prawdą jest, że ceny cokolwiek spadły ale... **tylko w handlu hurtownym.**

Z tej obniżki cen pracownik państwowy nic nie odczuwa, gdyż **zysk gubi się w kieszeniach pośredników między handlem hurtownym a konsumentem.**

Kilkakrotnie występowaliśmy w „Jedności" przeciwko bezczelnej lichwie żywnościowej. Wykazywaliśmy nierównomierny stosunek między cenami zboża a chleba, między ceną żywej wagi bydła i nierogacizny a ceną mięsa i wędlin, zwracaliśmy się do władz kompetentnych z prośbą o ukrócenie samowoli lichwiarzy żywnościowych, ale jak dotychczas **bez skutku.**

Tymczasem drożyzna **dalej wzrasta.** Za jajo, które kosztowało w lecie 11 groszy, płacimy obecnie 25 gr., masło podrożało od lata z 4 zł. na 6.20 zł., chleb o 2 grosze, cena mleka z 30 groszy wzrosła na 50 gr. i t. d.

Jeżeli się do tego zważy, że urzędnik nie płaci gotówką, lecz żyje na kredyt, i co **pierwszego musi pokryć w sklepiku zapotrzebowanie przyszłego miesiąca wekslem**, to ceny dla takiego nędzarza są **przynajmniej o 10% wyższe.**

Nie wątpimy, że powyżej przytoczone okoliczności są dobrze znane miarodajnym czynnikom, jak również i to, że **najmniejsze obniżenie poborów pracowników państwowych, spowodowałoby bankructwo tego wiernego filaru Państwa Polskiego.**

Sh.

Z dziedziny prawa urzędniczego.

Dodatek ekonomiczny na dziecko uprawnione.

Dziecko nieślubne zostało uprawnione przez zawarcie małżeństwa rodziców tego dziecka. Od jakiego terminu ma odnośny ojciec prawo od pobierania dodatku ekonomicznego na to dziecko?

Wobec zawarcia małżeństwa i stwierdzenia świadectwem sądu uprawnienia tego dziecka, — powstało prawo do pobierania dodatku ekonomicznego już od chwili zawarcia małżeństwa przez rodziców, bo od tej chwili dane dziecko powinno być uważane za należące do rodziny w myśl art. 4 ustawy uposażeniowej. Odpowiada to ogólnym poglądom prawnym, iż uprawnienie takie ma skutki prawne od chwili zawarcia małżeństwa.

(Opinja Prokuratorji Generalnej L. Dz. 47202/9698/30 I. F. 16/2761).

Dodatek w razie odprawy dla funkcjonarjuszów państwowych prowizorycznych.

Z funkcjonarjuszem państwowym prowizorycznym rozwiązano stosunek służbowy i zwolniono go przed terminem wypowiedzenia za odprawą. Czy należy mu się także 15 procentowy dodatek miesięczny i dodatek na mieszkanie?

W razie rozwiązania stosunku służbowego z funkcjonarjuszem prowizorycznym władza obowiązana jest przestrzegać na zasadzie art. 5 ustawy o państwowej służbie cywilnej z roku 1922 poz. 164 Dz. u., ustalonego terminu ustania stosunku służbowego, względnie terminu wypowiedzenia. Wcześniejsze, t. j. przed upływem terminu wypowiedzenia zwolnienie pracownika nie może powodować zmniejszenia jego prawa do uposażenia, bo to nie wynika z obowiązujących przepisów.

Dlatego w takim wypadku przysługuje temu funkcjonarjuszowi za czas wypowiedzenia pełne uposażenie łącznie ze wszystkimi tymi dodatkami jakieby mu wypłacono, gdyby w tym okresie pełnił jeszcze obowiązki służbowe, więc także 15 procentowy dodatek miesięczny i dodatek na mieszkanie.

(Reskrypt Min. Skarbu L. D. III. 2328/1/30).

Skutki zrzeczenia się prawa do uposażenia emerytalnego.

Emerytowana nauczycielka jest mężatką. Wskutek pobierania przez nią uposażenia emerytalnego, mąż jej jako funkcjonarjusz państwowy utracił prawo do otrzymywania dodatku ekonomicznego na żonę, oraz otrzymuje mniejszy dodatek mieszkaniowy. Czy wobec tego może ta emerytka zrzec się dalszego poboru, przeznaczonej jej emerytury?

Może się zrzec. Albowiem przepisy ustawy emerytalnej nie stoją temu na przeszkodzie.

(Wyrok Najw. Tryb. Adm. z 9. lutego 1929, L. Rej. 4835/27).

Wynagrodzenie pracow. kontraktowych pobierających zaopatrzenie emerytalne.

Emeryt na podstawie umowy służbowej pobiera wynagrodzenie ze Skarbu Państwa lub z instytucji państwowej, jako pracownik kontraktowy według pewnej grupy uposażenia funkcjonarjuszów państwowych, t. j. wynagrodzenie określone w sposób podany w Okólniku Prezydjum Rady Min. z 3. IX. 1924 L. 10769.

Czy należy mu się także dodatek regulacyjny i dodatki ekonomiczne?

Należą się.

Albowiem dodatek regulacyjny stanowi integralną część tabeli uposażeniowej, zaś dodatki ekonomiczne należą się o ile tylko dany członek rodziny pozostaje na utrzymaniu pracownika kontraktowego, przyczem jest obojętne, iż dany pracownik już w emeryturze pobiera należny mu np. dodatek ekonomiczny na żonę, bo to nie oznacza, że żona przestała być na jego utrzymaniu i dlatego należy odnośne wynagrodzenia obliczać tak, jakby dany pracownik nie pobierał emerytury.

Jest to konsekwencja uchylenia art. 25 ustawy emerytalnej, art. 2 ustawy z r. 1929, poz. 234 Dz. u., które to uchylenie pociąga za sobą ten skutek, że pobieranie emerytury na zasadzie ustawy emerytalnej nie wywiera żadnego wpływu na wynagrodzenie umowne, pobierane przez emeryta, jako pracownika kontraktowego, na zasadzie zawartej z nim umowy służbowej.

Tak zarządziło Ministerstwo Skarbu w Okólniku z 25. VII. 1930 r. L. D. III. 1864/1.

Dodatek na żonę, pobierającą wynagrodzenie za pewne zlecone jej czynności urzędowe.

Czy funkcjonarjuszowi państwowemu przysługuje prawo do dodatku ekonomicznego na żonę, jeśli ta pobiera wynagrodzenie ze Skarbu Państwa lub z instytucyj państwowych za pewne zlecone jej w drodze kontraktowej pełnienie funkcji.

Należy się.

Albowiem nie należałoby się w myśl art. 4 ustawy uposażeniowej tylko wtedy, gdyby żona pobierała „uposażenie" ze Skarbu Państwa lub z instytucji państwowej, nie zaś, jeżeli wynagrodzenie ma charakter przypadkowy i jest związane z wykonaniem tylko pewnych ściśle określonych czynności, (np. zlecone wykłady na uniwersytecie), gdyż ustawa uposażeniowa odróżnia „uposażenie" od „wynagrodzenia".

Tak orzekł Najw. Trybunał Admin. w wyroku z 8. II. 1930 L. Rej. 421/28.

Umarzanie niektórych wierzytelności Skarbu Państwa z tytułu zwrotów urzędniczych, inwalidzkich i t. p.

Niejednokrotnie funkcjonarjusze państwowi i zawodowi wojskowi, lub ich rodziny, a także inne osoby, jak np. inwalidzi wojenni, funkcjonarjusze kontraktowi są zmuszeni do pewnych zwrotów pieniężnych na rzecz Skarbu Państwa, wynikających z przepisów o uposażeniu i zaopatrzeniu emerytalnem, np. z tytułu zwrotu zaliczek na uposażenie, nadpłaconych uposażeń, względnie zaopatrzeń, djet, kosztów podróży itd.

Niedawno wydało Ministerstwo Skarbu Okólnik z 4 lipca 1930 L. D. III. 205/1/30, normujący ewentualne prawo umarzania takich wierzytelności.

Wedle tego Okólnika wierzytelności takie mogą być umarzane:

a) albo jeśli kroki sądowe, celem ściągnięcia odnośnej wierzytelności nie doprowadziły do ściągnięcia lub wdrażanie tych kroków wobec braku majątku po stronie dłużnika byłoby bezcelowe, w którym to celu władza skarbowa ma prawo przeprowadzać badanie stanu majątkowego dłużnika;

b) albo, jeśli przy wierzytelnościach nie ponad 200 zł. można dojść do wniosku, że wartość jej jest mniejsza od przypuszczalnych kosztów dochodzenia jej, lub nie pozostaje w racjonalnym stosunku do nakładu czasu i pracy, potrzebnego na ściągnięcie pretensji; c) albo, jeśli właściwy sąd zaniechał przeprowadzenia pertraktacyj spadkowych z powodu braku majątku po zmarłym dłużniku;

d) albo, jeśli ustalono, iż zmarły nie pozostawił żadnego majątku.

Do umarzania wierzytelności ponad 500 zł. właściwą jest władza naczelna w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, zaś do 500 zł. Władza asygnująca uposażenie (zaopatrzenie) w porozumieniu z Izbą Skarbową, w której okręgu znajduje się siedziba urzędowa Władzy asygnującej.

Niezwracalność podatku komunalnego przy zwrocie kosztów przewozu urządzenia domowego funkcjonarjusza państwowego.

Czy przy zwrocie kosztów przewozu urządzenia domowego koleją wedle § 19 a) rozp. z 17. IX. 1927 r. poz. 826 Dz. u. należy się zwrot opłaty podatku komunalnego, pobieranego na rzecz miasta z tytułu transportów kolejowych?

Nie należy się.

Albowiem przez koszty przewozów urządzenia domowego koleją, w myśl tego przepisu, rozumie się tylko należność, którą kolej pobiera z tytułu swego świadczenia. Za taką należność nie może być uważana opłata komunalna, pobierana przez niektóre tylko miasta i to nawet wtedy, gdy na mocy umowy między koleją i niektóremi miastami, taki podatek komunalny ściągany jest ze względów praktycznych bezpośrednio przez kolej.

Zarządzenie to wydane zostało w Reskrypcie Ministerstwa Skarbu L. D. 2744/1/30.

Eksmisja administracyjna z mieszkania służbowego

Funkcjonarjusz państwowy otrzymał przydzielone w budynku państwowym mieszkanie służbowe jako zarządca budynku tego. Z powodu przeniesienia go na inny etat przestał pełnić funkcje, do których przywiązane było to mieszkanie, ale pozostał w niem nadal. Umarł, poczem odnośna władza państwowa wezwała pozostałą wdowę do zwolnienia mieszkania w terminie trzechmiesięcznym pod rygorem eksmisji w drodze administracyjnej.

Czy to polecenie jest ustawowo uzasadnione?

Owszem.

Albowiem z art. 1 rozp. z 3. IX. 1926 r. poz. 540, uzupełniającego art. 8 ustawy uposa-

żeniowej z r. 1923 poz. 924 Dz. u., wynika, że charakter służbowy mieszkania jest wyłącznie zależny od celu, w jakim dane mieszkanie zostało przydzielone, więc służbowem było dane mieszkanie, skoro zaś pozostawiono mieszkanie funkcjonarjuszowi do użytkowania nie z innego, nowego tytułu, przeto nie utraciło ono charakteru mieszkania służbowego i stosują się do niego przepisy o eksmisji admin. z mieszkań służbowych, zawarte w wymienionem rozporządzeniu.

Tak rozstrzygnął sprawę w konkretnym wypadku Najw. Trybunał Admin. we wyroku z 11 stycznia 1930 r. L. rej. 3952/28).

Ratujmy Pomorze!

Od chwili odzyskania niepodległego bytu państwowego, oczy wszystkich obywateli skierowały się ku Bałtykowi, którego fale **niosą znowu na swych grzbietach statki handlowe i wojenne pod polską flagą narodową.**

Odzyskaliśmy 72 kilometry wybrzeża, które w przeszłości należało do Polski, a którego poprzednie pokolenia nie doceniały. Obecnie coraz żywiej przejawia się ogólne przekonanie, że przyszłość nasza związana jest z konsekwentnem wypełnieniem naszych planów morskich.

Pomorze — to odwieczne polski płat ziemi, okupiony ofiarą krwi i życia pokoleń minionych. Pomorze — to **wielki naturalny szlak**, przez który Rzeczpospolita Polska wywozi zagranicę na własnych okrętach ziemiopłody, bogactwa naturalne i produkty swego przemysłu. — Pomorze: **to płuca Polski**, wyjście na świat i wybór najkorzystniejszych dróg handlowo-komunikacyjnych.

Wprawdzie „Miesiąc Pomorza" już minął, jednak pozwalamy sobie zwrócić uwagę społeczeństwa na Pomorze i wskazać na szeroki zakres możliwości, jakie ziemia ta przedstawia dla rozwoju całego Państwa, nadto uwypuklić te zadania, których wykonanie nie może spadać wyłącznie na barki Rządu, lecz musi znaleźć współudział w najszerszych kołach społeczeństwa.

Składajmy zatem **datki**, które są przeznaczone na ufundowanie **eskadry hydroplanów wojskowych i pracę narodową na Pomorzu**, a spełnimy obowiązek narodowy. — Datki przyjmuje Związek Obrony Kresów Zachodnich, Kraków, ulica Wielopole L. 4.

Nieco humoru.

Z Cyrulika Warszawskiego.

PLOTKI.

Gdy wywołano posła Wiślickiego podczas ślubowania, p. Wiślicki się zapomniał i powiedział zamiast przepisowej roty:

„Żebym tak zdrów był!"

„ETYKA TALMUDU".

Biedny Samuel zwraca się do Rotszylda z prośbą o pomoc; bo mówią, że Rotszyld wspiera swoich współwyznawców, starając się dla nich o pracę łatwą i dobrze płatną.

— Mój kochany — rzecze Rotszyld — nie spodziewaj się odemnie pomocy pieniężnej, ale mogę dać ci pracę. Mam tu właśnie drzewo do porąbania... chrześcijaninowi dałbym za to piętnaście franków, tobie, jako współwyznawcy, dam trzydzieści.

Samuel podrapał się w głowę i rzekł pokornym głosem:

— Panie Rotszyld, niech mi pan da te piętnaście franków... i niech pan weźmie goja.

Z ŻYCIA BOHEMY.

Pewien aktor leczył się u dentysty. Dentysta wyrwał mu 5 zębów, zaplombował cztery i zrobił dwa złote mosty.

— A teraz, kochany doktorze, pomówimy o finansowych sprawach.

— Ach, niema pośpiechu.

— Owszem, jest.

— No; więc, dobrze, — zgodził się dentysta — jestem do pańskiej dyspozycji.

— Dziękuję, — odparł aktor — czy może mi pan pożyczyć 100 złotych?

SZYLD FIRMOWY.

Czas przeszły — manufaktura en gros.

Czas teraźniejszy — manufaktura en detail.

Czas przyszły — woda sodowa.

DEPESZA ŁÓDZKIEGO PRZEMYSŁOWCA.

„...Do Warszawy jechać nie mogę, z powodu moja fabryka potrzebuje się jutro palić z niewiadomych przyczyn".

Świeżo opuściła prasę

Księga Pamiątkowa

Związku Zrzeszeń Pracowników Publicznych Wojew. Krakowskiego

ku uczczeniu

Pierwszego Dziesięciolecia Odrodzonej Ojczyzny

SPIS RZECZY:

Cena 1 egzemplarza broszurowanego **15 zł.** oprawnego w płótno **20 zł.** Dla członków Związku i Czytelników „Jedności" **25%** zniżki.

Do nabycia w Administracji „JEDNOŚCI", Kraków ulica Jagiellońska 4.

Apetyty na głodnych.

Rozbudowa finansów kosztem płac urzędniczych.

Świat urzędniczy polski otrzymał na gwiazdkę niepokojącą pogłoskę w świątecznym upominku. Wchodzimy w Nowy Rok pod znakiem nowego zamachu na kieszenie urzędnicze. Oto pewne czynniki projektują podwyżkę czynszu mieszkaniowego — coby musiało się odbić w bardzo dotkliwym stopniu na całej proletarjackiej inteligencji, t. j. na urzędnikach.

Walczymy na tych łamach nieustannie o złagodzenie ciężkiej doli urzędniczej, o realizac szeregu słusznych żądań i tęsknot urzędnika polskiego — i dlatego trwogą napełnia nas ów zgłoszony projekt zamierzonej podwyżki czynszu. Obyż pozostał on na zawsze tylko w aktach wnioskodawców, którzy mają widocznie oczy zamknięte na rzeczywistość obecną.

Żądać nadzwyczajnych świadczeń od tych, którzy się uginają pod brzemieniem najrozmaitszych ciężarów społecznych — to znaczy nie mieć wyczucia aktualności. Powiemy więcej: — rozbudowywać finanse kosztem płac urzędniczych to znaczy przeciągać strunę, ryzykować ostatnią stawkę.

Nadszarpana, pusta kieszeń urzędnika, oprze się stanowczo tym roszczeniom. Zademonstruje solidarnie przeciw niepokojącym pogłoskom. Już dość rujnujących podwyżek i podatków owinęło swoje macki dokoła inteligencji — i dlatego ten jeszcze jeden zamach na wegetację urzędnika musi się spotkać z protestem tej części społeczeństwa.

Nigdy nie usuwaliśmy się od istotnych obowiązków i nawet ofiarnie oddawaliśmy swe siły i chęci poza ramami obowiązku — ale ten ostatni projekt uważamy za źle zaadresowany apel, wynikły chyba tylko z nieporozumienia sytuacji.

Jakżeż można chcieć coś od człowieka, który nic nie ma?

Święta Bożego Narodzenia spędzał świat urzędniczy jak zwykle — po urzędniczemu: — trochę rzewności, tkliwości, kilka łez przy życzeniach, trochę więcej kłopotów, niż zwykle, o wiele więcej wydatków niż zwykle — gdzieniegdzie drzewko dla dzieci o kilku pełgających świeczkach — ze dwie odśpiewane kolędy — i już.

I pomyśleć, że ktoś chce wyciągnąć ze społeczeństwa tyle a tyle pieniędzy — i pragnie uczynić to właśnie kosztem tych najbiedniejszych lokatorów, tych urzędników, którym grozi podwyżką czynszu, waloryzowanego w złocie przedwojennem!

Jeżeli już istnieją apetyty — to dlaczego kierują się one w stronę głodnych, a nie tych, którzy byliby w stanie zaspokoić czyjś apetyt?

Franciszek Ruczaj.

COŚ DLA ŻONKOSIÓW!

Młoda para zjawia się u ołtarza, ale pan młody jest tak pijany, że ksiądz nie chce dać ślubu.

— Przyjdźcie jutro — mówi do zrozpaczonej kobiety.

...Przychodzą nazajutrz lecz, niestety, młodzieniec znów nie jest trzeźwy.

Ksiądz strofuje pannę młodą:

— Czyż nie może pani z nim przyjść wtedy, kiedy nie jest pijany?

— Nie, proszę księdza, bo jak nie jest pijany to... nie chce się żenić!

Życzenia Nowego Roku

składa swoim gościom Firma

A. Gralewski i S-ka

Kraków, ul. Bracka 11. —

i poleca nadal znane z dobroci wina Węgierskie, Tokajskie, Francuskie, Austrjackie, Hiszpańskie i Włoskie.

— Rok założenia 1806. —

HUMOR RADJOWY.

— Panie Antenenbaum! Coś pan taki rozradjowany?

— Aa, bo przed chwilą uziemiłem teściową!

MATEMATYKA.

— Małżeństwo między nami jest zupełnie niemożliwe — jesteśmy z dwóch różnych światów.

— Właśnie, właśnie! Ty jesteś z wielkiego świata, ja jestem z półświatka, a więc mogę zostać twoją połową.

Ona. — Skoro chcesz mi robić jakieś wymówki, mógłbyś zaczekać, aż nikogo nie będzie!

On. — Otóż właśnie, przecież teraz nikogo niema!

Ona. — To tak! To znaczy, że ja się nie liczę!

Odpowiedzi Redakcji.

WP. Ney, Żabno. — Emeryci nie są zwolnieni od podatku lokatorskiego i zaległość za lata 1927 i 1928 musi być wyrównana.

NA FUNDUSZ PRASOWY złożyli: Stefan Miś z Tuchowa 2.50 zł., Jan Górka z Krakowa 5.— zł., A. Rozkrut z Dąbrowej 50 gr.

PORAD PRAWNYCH udzielamy tylko naszym stałym Prenumeratorom.

Dawny a obecny biurokratyzm.

W prasie warszawskiej pojawiają się co pewien czas artykuły wytykające małopolskim urzędnikom, że uprawiają ogłupiający biurokratyzm i że tym biurokratyzmem zarazili Kongresówkę. — Zarzut ten stale powtarzany pod adresem małopolskich urzędników, nie ma podstawy, bo biurokratyzm w Małopolsce nie wybujał do tych rozmiarów, w jakich go obecnie spotykamy w polskich urzędach.

Weźmy np. sądownictwo: Dział pracy w więzieniach sądowych prowadził dawniej wzorowo jeden urzędnik i w jednej książce zapisywał zamówienie; wykonanie, odbiór i uiszczenie przypadającej za to należytości, która wskutek tego była bardzo niską, to też niektóre działy, jak szewski, krawiecki, introligatorski przynosiły pracownikom państwowym wielkie ulgi w budżecie gospodarczym. Dziś administrację działu pracy prowadzi 3—4 funkcjonarjuszów przy użyciu licznych zapisków, co naturalnie musi robociznę podrożyć.

Dawniej sądy i urzędy małopolskie pobierały co miesiąc pewien odpowiednio ustalony ryczałt na pokrycie wydatków gospodarczych i kancelaryjnych. Rachunek z tego ryczałtu prowadzono w jednej książce bardzo przejrzyście, bo poszczególne rubryki dokładnie wykazywały w każdej chwili, ile wydano na opał, ile na przybory kancelaryjne, na portorja itp. wydatki. Dziś prowadzi się w tym celu 4 odrębne księgi, a to: a) na opał i światło, b) na materjały pisarskie, c) na porta i telegramy i d) na wydatki sądowe, — a gdy jeden z tych funduszów się wyczerpie, to nie można użyć innego funduszu, ale trzeba prosić Ministerstwo o wyasygnowanie potrzebnych do tego funduszu kwot. Fundusze te przychodzą w małych kwotach, to też sądy ciągle walczą z niedoborem i już weszło w zwyczaj, że przyznanych z tych funduszów do wypłaty należytości świadków nie ma czem pokryć i pomimo biadań i narzekań świadków, że nie mają za co domu powrócić, zbywa się ich obietnicą, że należytość swą otrzymają pocztą jak tylko fundusz na ten cel nadejdzie.

Sędziowie i urzędnicy otrzymywali dawniej co miesiąc pewne ustalone kwoty w gotówce na przybory pisarskie i mogli za to kupować to, co i w jakim gatunku było im potrzebne i dogodne. — Dziś przybory pisarskie wydaje im się w naturze w ilości ściśle ograniczonej, której przekroczyć nie wolno, bo kontrolujący te sprawy urzędnicy kontrolni bardzo skrupulatnie badają, czy nie wydano za wiele piór, lub ołówków, czy nie spalono więcej węgla, jak przepisanych 8 kgr. dziennie na jeden piec i t. d. i na to prowadzi się znów specjalne zapiski.

Sądy małopolskie prowadziły dawniej jedną księgę pieniężną, do której wpisywało się wszystkie wpływy, jak wszelkiego rodzaju należytości, kaucje, grzywny i t. p., przyczem dla przejrzystości prowadzony był dziennik obrotu gotówką i dziennik obrotu czekowego, a czynności te spełniał pod kontrolą naczelnika sądu jeden urzędnik jako czynność poboczną obok innego głównego swego zajęcia. Obecnie na skutek rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości z 26. lutego 1930 Nr. 5 weszły w życie z dniem 1. kwietnia 1930 nowe, znacznie rozszerzone księgi kasowe. Do tych ksiąg wpisuje się: 1) **dochody budżetowe**, a więc: grzywny, kary pieniężne, zwroty kosztów postępowania karnego i wykonania kary, oraz inne należytości, jak za doręczenie uchwał sądowych, które następnie odprowadza się dekadami do kas skarbowych, jako dochody Skarbu Państwa i 2) dochody niebudżetowe, jak kaucje, zaliczki składane przez strony, należytości organów wykonawczych i t. p.

Tak więc w miejsce dawnej księgi pieniężnej prowadzi się obecnie kilka (siedm) odrębnych ksiąg, każda o przeszło 30 rubrykach, a do tych czynności przydzielony jest jeden stały urzędnik (w większych sądach nawet po dwóch), a drugi pomocniczy do przeliczania i zamykania codziennego kasy. Władzom przełożonym przesyła się miesięczne i roczne sprawozdania kontrolne w kilku egzemplarzach. Rzeczowy artykuł w sprawie uproszczenia tej rozwlekłej manipulacji i odciążenia sądów, pióra naczelnego sekretarza sądu M. Rosenblütha, zamieściło czasopismo „Apel“ z listopada 1930 Nr. 11.

Powyższe przykłady nie obejmują wszystkich różnic między dawnym, a obecnym biurokratyzmem, ale i z tych widocznem jest wielkie rozkawałkowanie czynności rachunkowo-kasowych i wskutek tego bardzo duży przyrost pracy.

Z tego okazuje się, że dawny biurokratyzm w Małopolsce, ograniczający czynności biurowe do najkonieczniejszej potrzeby, nie był tak wybujały, jak biurokratyzm czasów dzisiejszych, a zatem to ciągłe wytykanie biurokratyzmu małopolskim urzędnikom i to w sposób przykry i nielicujący z powagą ludzi kulturalnych — nie ma żadnej podstawy i jest wysoce niewłaściwem.

I. G.

Dochody państwa z monopoli.

Największe dochody przynosi nam tytoń i wódka.

Według ostatnich „Wiadomości Statystycznych“ z 20 grudnia b. r. wynika, że monopol spirytusowy przyniósł dochodu w roku 1928/29 594,595.000 zł., zaś w 1929/30 r. — 574,310.000 złotych.

Monopol tytoniowy zaś, według tego samego urzędowego zestawienia, przyniósł dochodów w 1928/29 r. 579,728.000 złotych zaś w 1929/30 r. 636.224.000 złotych.

Widzimy, że konsumpcja spirytusu spadła o około 20 miljonów złotych, natomiast tytoniu podniosła się poważnie, bo o 56 miljonów złotych. Pijemy więc w Polsce nieco mniej, ale za to palimy coraz więcej.

—ooo—

Nasze pożyczki w Nowym Yorku.

Jak ciężkiem jest nasze położenie finansowe, świadczą kursy naszych pożyczek na rynku międzynarodowym.

Według urzędowych danych (zob. „Wiadomości statystyczne“ z 20 grudnia 1930 r. zeszyt 24) obraz ten przedstawia się w sposób następujący:

8-procentowa pożyczka dolarowa z 1925 r. — wynosiła d 1927 r. 98.64 dol., — w 1928 r. 97.75 dolarów, — w 1929 r. 92.80 dol., — z końcem 1930 r. 83.25 dol. — czyli spadła o 15 dol. 39 cnt.

7-procentowa pożyczka dolarowa (stabilizacyjna z 1927 r. wynosiła w 1927 r. 89.67 dol., w 1928 r. 88.06, w 1929 r. 81.97, z końcem 1930 r. 75.63: czyli spadła o 14 dol. 4 cnt.

6-procentowa pożyczka dolarowa z 1920 r. wynosiła w 1927 r. 80.52 dol., w 1928 r. 81.86, w 1929 r. 75.84, zaś w 1930 r. 66.00; czyli spadła o 14 dol. 52 cnt.

7-procentowa pożyczka samorządowa m. Warszawy z 1928 r. wynosiła w 1928 r. 84.27 dol., w 1929 r. 75.28, z końcem 1930 r. 56.88: ta pożyczka spadła o 27 dol. 39 cnt.

7-procentowa pożyczka dolarowa województwa śląskiego z 1928 r. wynosiła w 1928 r. 84.91 dolarów, w 1929 r. 73.31, zaś z końcem 1930 r. 56.00 dol.; spadek wynosi 28.91 dol.

Jest to urzędowy wykaz, dający ponury obraz naszych walorów finansowych za granicą.

Tani węgiel
na dogodnych warunkach spłaty
dostarcza
„ZESPÓŁ“
Kraków, ul. Jagiellońska 4.

GORSETY dla pań i panów FEMINA
Kraków, ul. Grodzka 2,
(w podworcu) — opaski bandaże, pasy pooperacyjne — napierśniki w różnych fasonach w wielkim wyborze. —
Ceny najtańsze! Modele francuskie.

Powidła czysto śliwkowe, marmoladę morelową, wiśniową, malinową, truskawkową i jabłkową — oraz jamy i konfitury w rozmaitych smakach
poleca po przystępnych cenach
Kazimierz Bartoszewski
Kraków — Florjańska 49
Codziennie świeżo palona kawa.

„ŁUCJA“
Kraków, Sukiennice 29
SALON Gorsetów, napierśników i BIELIZNY
Ceny konkurencyjne.

PIERWSZORZĘDNA Pracownia Krawieczyzny Damskiej
wykonuje:
„PŁASZCZE — KOSTJUMY — i SUKNIE“
oraz garderobę sportową.
Fr. Dutka
KRAKÓW
Florjańska 32. parter.

Przy Krakowskim Związku Zrzeszeń istnieje Fundusz zapomogowy
w którym można asekurować siebie i całą rodzinę bez oględzin lekarskich. Gdyby cały świat urzędniczy zrozumiał doniosłość tej instytucji, mogłaby się ona rozwinąć w potęgę. Asekurować się mogą wszyscy pracownicy państwowi na obszarze całej Rzeczypospolitej.
Fundusz wynosi w chwili obecnej 13.000 zł. Prospekta wysyła się odwrotnie, adresować:
Związek Zrzeszeń Kraków, Jagiellońska 4.

NA RATY! NA RATY!
J. i S. EMMER
Kraków, Florjańska 43. front.
TELEFON 42-11.
Ubiory męskie. — Okrycia damskie. — Suknie. — Płótna. — Materjały. — Bielizna oraz Obuwie. — Ubiory gotowe i na miarę.
Bardzo dogodne warunki.

Ceny ogłoszeń

1. strona III łamowy 1 mm. 1 łamowy Zł. —·75	Nadesłane [illegible] łamowa 1 mm. 1 łam. Zł. [illegible]
2. 3. „ III 1 mm. 1 „ Zł. —·60	Dział ogłoszeń VI łam. zwykły 1 mm. Zł. —·15
W kronice III „ 1 mm. 1 „ Zł. —·50	Drobne ogłoszenia zwykłe za słowo Zł. —·10

Układ tabelaryczny 50% drożej.

Ceny ogłoszeń

Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Wydawca: Za Związek Zrzeszeń pracowników publ. Wojew. krakowskiego: Dr J. Krajewski. — Redaktor odpowiedzialny: Dr Józef Warchałowski
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Krzyża L. 11 — pod zarządem Romana Ferka.